

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

do de

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

20 gr.

Słowo Polskie

Wydawane codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w sekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

10-LECIE ARMII SOWIECKIEJ.

Moskwa, 26 lutego. (PAT.). Z okazji 10-tej rocznicy istnienia armii czerwonej Woroszyłow dokonał na placu Czerwonym przeglądu wojsk. Na przeglądzie obecni byli członkowie rządu przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Następnie odbyła się manifestacja wielotysięcznych tłumów młodzieży komunistycznej.

Warszawa, 26 lutego. (G.). Z Moskwy donoszą, że komisariat spraw wojskowych opracowuje projekt wprowadzenia do armii czerwonej szarż oficerskich.

STRESEMANN - TITULESCU.

S. Remo, 26 lutego. (PAT.). Ministrowie Stresemann i Titulescu odbyli ostatnią naradę przy śniadaniu wspólnie, poczem minister Stresemann odleciał do Mentony.

KONFISKATY PISM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 lutego. (G.). Komisarjat rządu w Warszawie zarządził konfiskatę wczorajszego numeru „Expresu Porannego”. Jako powód konfiskaty wskazano na artykuł pt. „Zdemaskowa nie intryg sowieckich w Polsce”, straszający akt oskarżenia w wileńskim procesie białoruskiej Hromady.

W dniu wczorajszym skonfiskowano również w Warszawie organ emigracji rosyjskiej „Za Swobodu”, za art. pt. „Jak pracują członkowie poselstwa sowieckiego w Warszawie”.

WICEPREMIER BARTEL W WILNIE.

Wilno, 26 lutego. (PAT.). Dziś rano przyjechał z Warszawy p. wicepremier Bartel. O godz. 9.30 przybył do wagonu salonowego p. wicepremiera wojewoda wileński Raczkiewicz i odbył z panem wicepremierem konferencję. Następnie p. wicepremier Bartel zwiedził miasto, poczem o godz. 13-tej udał się do sal teatru „Reduta” na Pohulance, celem wygłoszenia odczytu o sytuacji gospodarczej Rzeczypospolitej. Wstęp do odczytu poświęcony specjalnie Wilnu transmitowany był przez radio.

POSEŁ OKECKI OPUŚCIŁ BIAŁOGRÓD.

Białogród, 26 lutego. (PAT.). Poseł polski w Białogrodzie Okecki mianowany ostatnio na stanowisko posła polskiego w Tokio, wyjechał wczoraj na nową placówkę, żegnany na dworcu przez przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i członków poselstwa polskiego.

POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 26 lutego. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego we Lwowie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 27 lutego: Na ogół dość pogodnie. Na zachodzie zachmurzenie większe, miejscami możliwy śnieg. Stały mróz, przechodzący w ciągu dnia w odwilż na znacznych obszarach kraju. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Waldemaras poprawia notę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 lutego. (G.). Donoszą z Rygi: Kurier dyplomatyczny poselstwa litewskiego wrócił wczoraj z Kowna i nie przywiózł zapowiedzianej odpowiedzi Waldemarasa na notę min. Zaleskiego. Najlepsza już bowiem nota litewska cofnięto na żądanie Waldemara w ostatniej chwili celem dokonania

zmian w tekście. Tego rodzaju zmiany przeprowadzono już kilkakrotnie i tem tłumaczy się zwłoka w odpowiedzi. Rząd litewski podobno stara się nadać nocie taki ton, aby się nie narazić Polsce i nie zaostrzyć napiętych stosunków.

Konflikt włosko-austriacki.

Rzym, 25 lutego. (PAT.). Mowa kanclerza Seipla skierowana przeciw Włochom w sprawie Niemców, mieszkających nad Górną Adygą wywołała niesłychanie silny i jednomyślny odruch w opinii publicznej we Włoszech. Szereg deputowanych zgłosił do premiera Mussoliniego, jako ministra spraw zagranicznych interpelacje, na które prawdopodobnie odpowie on na najbliższym posiedzeniu parlamentu. Prasa poświęca wystąpienie kanclerza Seipla artykuły wstępne nacechowane niezwykłą stanowczością.

„Lavoro d'Italia”, w artykule zatytułowanym: „Nie ruszać Bremeru” pisze: Kwestia Górnej Adygi wogóle nie istnieje, gdyż Brenner jest naturalną granicą Włoch a znikoma mniejszość Niemców, którzy mieszkają w prowincji

Górnej Adygi nie może dawać obcej państwu prawa do wtarcania się do wewnętrznych spraw włoskich. W słowach kanclerza Seipla — pisze „La vora” — widzimy podżeganie do irredenty niemieckiej w prowincji górnej Adygi, gdyż kanclerz jasno doradza chwilowe poszanowanie siły połączone jednak z przygotowaniem rebelji.

„Messagero” omawiając tę samą sprawę pisze: Należy wreszcie powiedzieć ostro i otwarcie, że Włochy zaczynają mieć dosyć pewnych zbyt częstych manifestacji, zwłaszcza, gdy obecnie bierze w nich udział głowa rządu, Włochy zatem zarejestrowały fakt nowy: Oto Austria stała obecnie wobec Włoch na stanowisku bierności i to w formie oficjalnej, od czego dotychczas się powstrzymywała.

Krwawa bójka z komunistami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 lutego. (G.). Donoszą z Berlina: W miejscowości Brandenburgi Prenzlau doszło wczoraj do poważnych walk ulicznych między robotnikami-komunistami i policją. Komuniści szturmowali ratusz, w którym zamknęła się policja. Po odparciu ataku przez

policję, komuniści rozpoczęli szturmować wydawnictwa nacjonalistyczne. Miejscowy oddział policji nie mógł opamiętać sytuacji, przeto wezwano na pomoc policję berlińską. Aresztowano 50 osób. 30 osób odniosło ciężkie rany.

Kłopot z Węgrami.

Budapeszt, 26 lutego. (PAT.). „Pester Lloyd” ogłasza w dzisiejszym numerze artykuł pod tytułem „De marche przewodniczącego Rady Ligi”, pórra hr. Alberta Apponyego, który stwierdza, że ze sprawy w St. Gothard, która początkowo określona została w Izbie francuskiej przez Briand, jako bagatela i przeciw której Rumunia początkowo występowała bardzo niechętnie, obecnie czyni się nagle sprawą wielkiej doniosłości. Zatrzymane w St. Gothard materiały wojenne, za które zdołano osiągnąć na licytacji 1800 pengo oczywiście nie mogą być główną tego przyczyną. Niezawodnie jednak akcja zmierza do wytworzenia na marcowej sesji Rady Ligi Narodów nieprzychylny dla Węgier atmosfery, oraz do nastrojenia Rady przeciw Węgom w sprawie optantów węgierskich. Symptodem tego jest także to, iż Politis, który jest jednym z najwybitniejszych obrońców Rumunii w sprawie optantów, wypowiedział się również za interwencją w sprawie w St. Gothard. Dalsza część swego artykułu hr. Apponyi poświęca na wezwanie pod adresem Francji, by w szeregach kwestyj aktualnych a zwła-

szczą w kwestjach traktatu kierowała się bardziej względami sprawiedliwości, niż dotychczas. Hr. Apponyi zaklina Ligę Narodów i Francję, aby wyzwołała się ze stronnictwośći w interesie towarzyszy postanowień traktatu.

Praga, 26 lutego. (PAT.). Komentując naprężenie stosunków między Włochami a Austrią w związku z przemówieniem kanclerza Seipla w sprawie Tyrolu południowego koła tutejsze są zdania, że naprężenie to zostanie zlikwidowane, gdy tylko uda się załatwić w sposób pojednawczy sprawę transportu broni w St. Gothard.

Budapeszt, 26 lutego. (PAT.). „Budapesti Hirlap” ogłasza w swym niedzielnym numerze artykuł pod tyt. „Wybitny cudzoziemiec”, w którym stwierdza z zadowoleniem, że nie tylko neutralna prasa zagraniczna, lecz także jeden z wybitnych publicystów francuskich Perpinać, zajmujący zwykle stanowisko przeciwne Węgom, występuje przeciw prawności przewoźniczego Rady Ligi Narodów w sprawie zatrzymanego w St. Gothard transportu broni. Kompetencja przewodniczącego — pisze dziennik — poza sesjami Rady ogranicza się do

spraw administracyjnych i nie może on wydawać żadnych zarządzeń o charakterze zasadniczym inaczej, jak tylko na podstawie par. 11 t. zn. wtedy, gdy istnieje groźba wojny.

NIEMIECKA MANIFESTACJA W TALLINIE.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) Biuro Wolfa ogłasza komunikat, wyjaśniający powody, dla których poseł niemiecki w Tallinie, na zlecenie Urzędu spraw zagranicznych nie brał udziału w uroczystościach św. narodowego w Estonii. Komunikat stwierdza, że manifest rządu estońskiego zawierał zwroty nieprzyjemne dla Niemiec, a gdy mimo noty niemieckiej rząd estoński nie poczynił zmian, poseł niemiecki otrzymał polecenie, by nie uczestniczył w uroczystościach.

NA ZNANA NUTE.

Berlin, 26 lutego. (PAT.). W sobotę rozpoczęły się w Stołpiu obrady Związku partii niemiecko-narodowej zwołanego pod hasłem ratowania Pomorza wschodniego. Przewodniczący stronnictwa niemiecko-narodowego hr. Westarp podniósł w swym przemówieniu, że upadek rolnictwa niemieckiego jest równoznaczny z przerwaniem tamy obronnej na pograniczu wschodnich Niemiec. Poseł niemiecko-narodowy Schlange - Schelingen wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Pomorze Wschodnie musi się bronić przeciw dwóm wrogim frontom, z jednej strony przeciw wrogowi zewnętrznemu a z drugiej przeciw rządowi pruskiemu. Zebranie zakończyło się referatem dr. Kleintera na temat kwestji aktualnych niemieckiej polityki wschodniej.

KATASTROFALNE ZDERZENIE SIĘ OKRĘTÓW.

Londyn, 26 lutego. (PAT.). Wczoraj w nocy do portu Tapankton przyholowano silnie uszkodzony żaglowiec sowiecki Tawariszcz z jednym z 20-tu zaginionych marynarzy parowca włoskiego Alcantara, który wskutek zderzenia się wśród mgły z Tawariszczem zatonął na morzu północnym. Okazuje się obecnie, że jedyny marynarz włoski parowca Alcantara nie był uratowany przez załogę Tawariszcza, lecz znalazłszy się w wodzie po zderzeniu dopłynął do zwisających łańcuchów z kotwicy Tawariszcza, których się chwycił i stąd dopiero w ciągnięto go na pokład Tawariszcza.

Całą noc z piątku na sobotę i w ciągu dnia wczorajszego trwały poszukiwania zaginionych marynarzy i szczątków rozbitego statku. Obok parowca i ichtug poszukiwania prowadziły również aeroplany. Wszystkie te zabiegi okazały się jednak bezowocne. Dziś rano woda wyrzuciła na wybrzeże w pobliżu portu Rye kilka pływaków i łodzi ratunkowych narowca Alcantara. Również dziś znaleziono w pobliżu miejsca katastrofy pływak z przytoczonem doń ciałem marynarza załogi Alcantara. Z faktów tych wynika, że zbyt późno pospieszono z pomocą tonącemu statkowi a stało się to wskutek doniesienia niedokładnie informującego o skutkach zderzenia.



Odol zawdzięcza swą światową sławę jednemu w swoim rodzaju długotrwałemu działaniu. Podczas gdy inne płyny do ust wywierają swoje działanie w trakcie tych kilku sekund płukania ust — Odol przenika po czasie płukania między zęby i w błonę śluzową i działa jeszcze długo po jego użyciu. Przez tę specyficzną właściwość Odolu zapobiega się rozwojowi procesów gnilnych w jamie ustnej. 183.

Przyszłość żeglugi powietrznej.

Dyrektorzy niemieckiej „Hansy powietrznej” Menkel i Milch, wygłosili w Essen i Stuttgarcie odczyty na temat przyszłości lotnictwa komunikacyjnego.

Zdaniem ich, świat przeżywa obecnie okres rozdziału ról, jakie poszczególne państwa otrzymają w obsłudze lotniczej. Rozdział ten ugruntuje się w najbliższych latach. Innymi słowy, szefowie niemieckiego lotnictwa komunikacyjnego twierdzą, że polityka wymaga opanowania jak największej ilości szlaków, gdyż linie zorganizowane dzisiaj przez dane kraje będą przez nie obsługiwane i w przyszłości, kiedy żegluga powietrzna nie tylko nie będzie wymagała subwencji, ale będzie wysoce rentowną. Tylko te narody będą kierowały żegluga powietrzną i na tem stanowisku się utrzymają, które już dzisiaj w jak najszerzym tego słowa znaczeniu dbają o rozwój lotnictwa komunikacyjnego. Niewątpliwie droga do samowystarczalności żeglugi powietrznej jest jeszcze daleka i długo jeszcze wymagać będzie pomocy. Obecnie koszt tonny-kilometra (1000 kg. przewiezione na przestrzeni 1 km.) wynosi około 5 mk. złotych. Koszt ten obniży się przez powiększenie nośności aparatów powietrznych, gdyż chociaż będą większe samoloty koszty ogólne pozostaną te same. Przy dzisiejszym stanie techniki

można przypuszczać, że w najbliższych już latach tonna-kilometr będzie kosztowała tylko 2 do 3 mk. złotych, czyli, że będzie tańsza o połowę. Nie można zatem wątpić w przyszłą rentowność żeglugi powietrznej.

Chociaż rozwój techniki lotniczej szybkimi krokami postępuje naprzód, to naturalnie powstają i powstawać ciągle muszą nowe problemy do rozwiązania. Dzisiaj wydają się najważniejszymi zagadnieniami lotów na dużych wysokościach, szybowych (bez silnika), materjałów pędnych (zastąpienie benzyny olejem gazowym), lotów we mgle i w nocy (skonstruowanie niezawodnych

aparatów orientacyjnych), wynalezienie sposobów przeciwko zamaraniu skrzydeł itd. Również niezmiernie jest ważną kwestją standaryzacji typów samolotów, by wszystkie warsztaty reparacyjne pomieszczone w portach lotniczych mogły naprawiać wszystkie płatowce komunikacyjne.

Olbrzymie usługi, jakie żegluga powietrzna odda zarówno państwu, jak i poszczególnym okrogom, miastom, prasie i całej ludności winny być bodźcem dla społeczeństwa, by nie szczędziło środków na jej rozwój. Z pewnością ciężka i kosztowna praca w niedługim czasie sobie się opłaci.

Człowiek mechaniczny już pracuje w Waszyngtonie.

„Wszystko, co jeden człowiek może w swojej wyobraźni stworzyć, inni ludzie będą w stanie później przyoblec w realne kształty”, twierdzi z niezachwianym przekonaniem Juliusz Verne w liście, pisanym do ojca latem 1853 roku. Olbrzymie postępy w każdej dziedzinie nauki i techniki wykazują poglądowo, jak dalece słuszną była ta jego głęboka wiara w bezmierną potęgę geniuszu wynalazczego. Istotnie bowiem bohaterowie sławnych utopii powieściowych — Phileas Fogg, Mateusz Sandorf, kapitan Nemo i t. d. przestali być w naszym pojęciu postaciami fantazjownymi, a to dzięki żywym ludziom tej miary, co Lindbergh, Claude, Byrd, Zede, Belin, etc., których wiedza, praca, odwaga i zdolności potrafiły wprowadzić w czyn tak bardzo prorocze marzenia Verne.

Przypuszczalnie więc spodziewał się i znakomity autor czeski, Karol Capek, że zjawi się kiedyś taki inżynier, który nada jego literackiemu „robotowi” — mechanicznemu organizmowi ludzkiemu — konkretną formę życiową. O-tóż, sądząc z entuzjastycznego tonu, w jaki uderza dziś cała prasa Stanów Zjednoczonych, „robot” przestał być już wytworem li tylko bujnej wyobraźni i posiada obecnie wygląd precyzyjnie skonstruowanego i należącego do opatentowanego automatu elektrycznego. Przed wyjątkowo licznym audytorjum profesorów, techników, businessmanów i zwykłych śmiertelników demonstrował inżynier amerykański p. Wensley wynaleziony przez siebie „televox” rodzaj nowoczesnego niewolnika mechanicznego, ze ślepem posłuszeństwem dokładnie spełniającego

cały szereg dosyć skomplikowanych funkcji. Nazwa zaś pochodzi stąd, że cudowny automat ten wprowadzany jest w ruch przy pomocy odpowiednio regulowanych fal dźwiękowych, przesyłanych ze znacznej nawet odległości. Istota wynalazku, streszczona grosso modo, przedstawia się w sposób następujący: wibracje dzwonka telefonicznego działają bezpośrednio na przewodniki elektryczne televoxa, który wów czas chwytą za słuchawkę. „Rozmowa” toczy się przy pomocy donośnie brzmiących tonów gamy, wysyłanych ze stacji nadawczej, przyczem każda, poszczególna nuta bezzwłocznie powoduje ściśle określony ruch automatu. A więc, „Re-re-re” — biuro centralne żąda, by Wensley'owski „robot” sprawdził stan kotłowy; „Mi-mi-mi” — televox odraporowuje, że temperatura znajduje się na normalnym poziomie; „Fa-fa-fa” — inżynier pragnie mieć do kładne dane, dotyczące zawartości wody w kotłach; pojedyncze dźwięki, wychodzące z wnętrza aparatu, odpowiadają, każdy, pewnej cyfrze; „Sol-sol-sol” — biegną fale z wielokilometrowej dali, zmuszając televox do odwołania słuchawki. Dzięki takiemu, stosunkowo, prostemu urządzeniu, jeden „mechaniczny człowiek” może z idealną sumiennością czuwać nad trzema zbiornikami wodnymi Waszyngtonu i zdawać każdej chwili sprawę z prawdziwości ich funkcjonowania.

Już teraz nietrudno wyrobić sobie pojęcie o epokowej wręcz doniosłości tego wynalazku. Stany Zjednoczone posiadają wielką ilość stacji, zasilających cały szereg miejscowości bądź w źródłaną wodę, bądź w siłę elektry-

czną. Rozrzuczone są one na znacznych przestrzeniach, w odludnych często miejscowościach, obsługiwane przeto być muszą przez ludzi, z góry na ciężki i smutny tryb życia skazanych. Należyte rozpowszechnienie televoxów niesłychanie uprości to bardzo ważne dla kraju zagadnienie, którego pomysłowe rozwiązanie napotyka dotychczas na poważne chwilemi trudności.

Oczywiście, przed genialnym wynalazkiem tym otwierają się inne jeszcze o wiele szersze horyzonty produkcyjnej pracy, chociażby w codziennym życiu domowym, odznaczającym się — w Ameryce zwłaszcza — specjalnymi warunkami z powodu chronicznego braku kucharek, pokojówek, niań etc. W niedalekiej może przyszłości istnieć będą udoskonalone televoxy, pozwalające pani domu, siedzącej na five-o'clocku u przyjaciółki, dowiedzieć się telefonicznie, czy obiad gotuje się na kuchni elektrycznej normalnie, czy okna w pustym mieszkaniu są szczelnie zamknięte, czy doreczono w czasie jej nieobecności jakieś listy etc... Tenże sam Wensley lub inny, równie zdolny inżynier zdoła, prawdopodobnie, zaopatrzyć automat w sztuczne oczy, to jest w przyrządy wrażliwe na światło, w sztuczne uszy, reagujące na dźwięki, a bodaj przedewszystkiem, postara się uczynić go czułym na najdrobniejsze nawet zmiany temperatury, będące w stanie wprowadzić w ruch jego sztuczne ręce i nogi. „Robot” Capka osiągnie wtedy najwyższy szczebel perfekcji technicznej... A żywy człowiek, czy przestanie wówczas pracować? Chyba nie odda się bezpłodnemu dolce far niente, lecz skieruje swój wysiłek na nieznaną nam jeszcze torę myśli. Gdyż naszym potrzebom moralnym i materialnym niema i nie będzie nigdy kresu... K.

Kronika muzyczna.

Jazz - band w sali koncertowej. W Berlinie wysapili dwaj pianiści paryscy pp. Wiener i Douret, których programy składają się wyłącznie z nowoczesnych tańców, grywanych w dancingach przez jazz - bandy, a ułożonych na dwa fortepiany przez p. Wienera. Wprawdzie układ ten jest bardzo zręczny, zaś pianiści są doskonale zgrani, mimo to jednak tego rodzaju produkcje nadają się raczej do „Variete”. Inna rzecz, że szereg występów wymienionych pianistów cieszył się dużym powodzeniem.

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 34)

Lalka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

Chłopiec wrócił za chwilę z doniesieniem, iż Rosół przyjdzie dopiero podczas przerwy. Valmy westchnął, gdyż z wrodzonym sobie egoizmem spodziewał się, iż zaczerpnie ożywczości fluidu od Amerykanina. Czuł również w tej chwili chęć porozmawiania z kimś, wypowiedzenia mu swoich trosk, uspokojenia obaw nieuchwytnych. W duszę jego wkraść się coś z melancholji i liryzmu.

wtargnął zuchwały młodzieniec — który pogarzał utartym zwyrodnieniem, który pogardził utartym zwyczajem zapowiadania swych odwiedzin. Wypchnął boy'a zamknął drzwi za sobą i rzekł:

— Chcę pomówić osobiście z dyrektorem.

— Siadaj pan! — krzyknął Valmy, spoglądając z tajoną radością na nieznaną sobie zachowanie się gościa i na jego obcą sobie twarz.

— Nazywam się Śledziński, aktor i poeta — odrzekł przybysz uroczyście.

— Gdzie pan u diabła pracował dotychczas? Słyszałem już gdzieś pańskie nazwisko.

— Nie widzę powodu opowiadania panu swej kariery — rzekł przybysz.

— Nie wglądamy w sprawy prywatne. U diabła nie pracowałem do tej pory, ale wystarczy panu dowiedzieć się, iż debiutowałem ongi świeżnie jako „Ordynat Michorowski” w sztuce, przerobionej z romansu Mniszkówny, potem byłem wspinałym „warjatem” w dramacie Witkiewicza, aż wreszcie przez szereg fars francuskich dojechałem w komedji Lavedana do roli lokaja, podającego herbatę. W tej właśnie roli stłukłem tacę z filiżankami, wobec czego ostatecznie wyrzucono mnie z teatru.

— Nie mam składu porcelany — odpowiedział słodko Valmy, wobec czego sądził, iż konferencja nasza pozostanie bez rezultatu.

— Napisałem „romans syntementalny” na dwie osoby. Tytuł „Przebudzenie Pierrota”.

— Paskudny tytuł — zaopiniował właściciel „Cmy”. Przebudzenie jest smutną chwilą dla człowieka znużonego pracą.

— Odegranie nie spowoduje wielkich kosztów, ani trudów. Całość trwać będzie dwadzieścia minut.

— Ile minut? — spytał Valmy, podskakując na krześle.

— Dwadzieścia.

— Gdzie jest pański dramat?

— O ile prawdziwe są moje wywłady, od miesiąca leży u pana na biurku.

— Ach! — rzekł dyrektor. — Skąd ja mogłem wiedzieć, iż posiadam tam taki skarb. Drogi panie! Poszukaj pan ze mną razem. Umieram z niecierpliwością. Olsniewa mnie poprostu myśl, iż przeczyta mi pan swoje cenne dzieło.

XXIII.

Valmy słuchał z przymrużeniami rozkosznie oczami. Widział w myśli poetów swych zielonych ze złości, a zarazem w serce jego wlewał się błogi spokój, trochę marzenia, nieco senności. Oceniał równocześnie wady i zalety odczytywanego dzieła. Wady nawet oceniał zbyt jaskrawo. Jak ognia tak obawiał się barwnej gry uczuć, wiązania miłości z życiem, a życia z nieskończonością. Cały aparat ortyczny swoich sądów nastawił na białe formy, od której wiele wymagał. Pogoń jednak za złotym dolarem, zawieszonym na błękitnym niebie sztuki, ten bieg pełen przygód, w którym brał udział, jak i wielu innych, skierowała go pierwszego do odgadnięcia zmiany w upodobaniach publiczności. Bez lekceważenia, a nawet z ciekawością spoglądał na młodego autora o nieszczęsnym, że brzmiącym nazwisku, który ożywił dwie lalki z porcelany, by równo, deklamacyjnie odczytywać strofy dobrze brzmiące i jeszcze raz, jeszcze jeden raz od początku świata powtarzać tajemniczą pieśń o miłości.

Właściciel „Cmy” wzrokowo niemal

widział też już na scenie swego teatru dwie postacie, które w sztuce miały grać główną niemal wyłączną rolę. Nie bez przyjemności łowił słowa, które uczucie zaprawiały dreszczem erotycznym, a opisywały nie tylko obudzenie się Pierrota, lecz i unoszenie się ku górze pereł w złotym napoju, winie młodej miłości:

„Te barwne wstążki, które tak się

[chwieją

Kiedy się zbliżasz ku mnie, szept

[spódniczek

Przez twoje nóżki drobne kołysa-

[nych,

Ramion twych urok. z sukni wy-

[chylony,

To wszystko dziwne dla mnie, tak

[nieznane

Przez krew tę żywą, która bije w

[tobie

O tej godzinie młodej przebudzenia,

Ze urok jakiś serce mi owiewa

I czuję teraz prawie się — człowie-

[kiem...

— Dziwna tęsknota do człowieczeństwa! — pomyślał Valmy. — Czem jest człowiek? Fikcją samodzielnosci i kształtem istnienia, rzuconym w różną barwność bytu. Ten młodzieniec sądził, iż różni się czemś wyższym od zwierzęcia. Oczywiście zarozumiałość poetyczna. Posłuchajmy jednak, czem teraz popłisze nam się młoda dama, która występuje na scenę...

(C. d. n.).

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

I. Akademia Szermiercza „Sokoła-Macierzy” i Ośrodka Wych. Fiz. D. O. K. VI.

Wczoraj odbyła się w salach „Sokoła - Macierzy” akademja szermiercza, urządzona s araniem P. T. Gimn „Sokół - Macierz” i Ośrodka Wychowania Fizycznego D. O. K. VI. Na akademje te złożyły się lekcja pokazowa pań na florety, lekcja pokazowa panów na szable i 24 spotkań szermierczych, w których wzięli udział, oprócz uczni i uczennic zrzeszeń akademje urządzających zawodnicy Klubu szermierzy we Lwowie, 6 p. lotn. i Korpusu Kadetów Nr. 1. Lekcje pokazowe przeprowadzone przez p. Łabędziowskiego fechtmistrza Korp. Kadet. i Ośr. W. F. zrobiły wcale dodatnie wrażenie. Spotkania szermiercze należałoby podzielić na: 1) popisowe t. j. te, w których młodzi adepti i adeptki szermierki, pierwszy raz występując publicznie składali niejako, w mniej lub więcej udatny sposób egzamin ze swej sprawności, i 2) starcia za wodników starszych i rutynowanych. Z uznaniem podnieść musimy liczny udział pań, których wystąpiło 9. Liczba we Lwowie jeszcze nieogładana.

Z pań na pierwszy plan wysunęła się bezspornie p. Schindlerówna (Kl. Szerm.), która ćwicząc już od dłuższego czasu poczyniła znaczne postępy i rutyną swą wybiła się ponad inne zawodniczki. Z wysępujących poraz pierwszy uczeń „Sokoła - Macierzy”

wyróżniły się pp. Durska, Godzielińska i Tyszkowska. Z uczniów wyróżnili się pp. Kupiec (Sokół - Macierz), Chwalibóg (Korp. Lut. Wened.) oraz ppor. Helczyński i Majewski z Pogoni. Ze starszych zawodników widzieliśmy pp. plk. Periniego (6 p. lot.) i Kielbusiewicza (Kl. K.) Pułk Perini porywał wprost brawurą i błyskawiczną techniką; zaś drugi okazał się niejako jego antytezą wykazując imponujący spokój i zimną krew. Osobnych słów parę poświęcić należy fechtmistrzom, biorącym udział w akademji. Na pierwszy plan wysunąć musimy p. Łabędziowskiego którego uczennice i uczniowie po raz pierwszy publicznie wystąpili i po bardzo krótkim, bo tylko 4-miesięcznym treningu wykazali, że praca ich mistrza nie poszła na marne. Ze swojej strony życzymy p. Łabędziowskiemu dalszej owocnej pracy. Fechtmistrz klubu szermierzy p. Hiracek o ile z paru spotkań w jakich wystąpił osądzić można jest szermierzem o dużej rutynie i opanowaniu broni, choć może cokolwiek za ciężkim. O fechtmistrzu Pieczyńskim powiedzieć należy, że robi on ogromne postępy i zyskuje coraz lepszą technikę. Publiczności wyborowej zebrało się stosunkowo wiele, około 300 osób. Jotwi.

Terminy piłkarskich spotkań ligowy h.

Na ostatnim zebraniu zarządu ligi piłkarskiej P. Z. P. N. ustalono ostatecznie terminy pierwszej serii rozgrywek o mistrzostwo ligi. Tem samym zostały unieważnione poprzednio ogłoszone terminy. Nowe terminy rozgrywek przedstawiają się więc jak następuje:

4.3 Ruch — Śląsk; 11.3 Śląsk—TKS. 18.3 Śląsk—IFC, Polonia—Warszawianka, Wisła—Ruch, Turyści—ŁKS; 25.3 TKS—Polonia, Legia—ŁKS. Warta — Warszawianka, Cracovia—Czarni, Pogoń—Hasmonea, Turyści — Wisła, IFC —Ruch.

1.4 Wisła — Czarni, Pogoń — Śląsk, TKS — Cracovia, ŁKS — Warszawianka, IFC — Legia, Polonia — Turyści; 8.4 Turyści — Ruch; 9.4 — ŁKS — Ruch, Śląsk — Czarni, 15.4 Ruch — Polonia, Turyści — Warta, Cracovia — Śląsk, Czarni — IFC, Legia — Pogoń, TKS — Wisła; 22.4 Wisła—Warta, Warszawianka — Pogoń, Śląsk — Legia, Ruch—Cracovia, ŁKS—IFC, Hasmonea — Polonia; 29.4 Polonia — Śląsk, Cracovia—Warszawianka, TKS — Warta, Turyści — Pogoń, IFC — Hasmonea, Czarni — ŁKS.

3.5 Legia — Wisła, Hasmonea—ŁKS Czarni — Ruch, IFC—TKS; 6.5 Śląsk —Warszawianka, Polonia — IFC, Pogoń — Cracovia, Warta — Hasmonea,

Turyści — Legia; 13.5 Warszawianka — Wisła, IFC — Turyści, Cracovia — Legia, Hasmonea — TKS, ŁKS — Warta, Pogoń — Ruch; 17. Hasmonea — Śląsk, Wisła — Polonia, Legia — Czarni; 20.5 ŁKS — Pogoń, Czarni — Turyści, Legia — TKS, IFC — Wisła, Warta — Cracovia; 27.5 Ruch — Warszawianka, Turyści — Śląsk.

3.6 Turyści — Hasmonea, Cracovia — Wisła, Warszawianka — Czarni, Ruch — TKS, Warta — Polonia, Pogoń — IFC; 7.6 Legia — Warszawianka, Hasmonea — Czarni; 10.6 Hasmonea — Wisła, ŁKS — Cracovia, Ruch — Legia, Polonia — Pogoń, Warta — IFC; 17.6 Ruch — Hasmonea, Cracovia — Turyści, Polonia — ŁKS, Pogoń — Warta, TKS — Warszawianka; 24.6 Wisła — Pogoń, Warta — Ruch, ŁKS — Śląsk, Polonia — Cracovia, Hasmonea — Legia; 29.6 Legia — Polonia.

1.7 Wisła — ŁKS, Czarni — Polonia, IFC — Cracovia, Legia — Warta, TKS —Pogoń; 15.7 Śląsk — Wisła, TKS —Turyści, Cracovia — Hasmonea, Warta — Czarni, Warszawianka — IFC; 22.7 Czarni — TKS, Warszawianka — Hasmonea.

Ogółem więc odbędzie się 105 meczów w pierwszej rundzie. Rozgrywki II-iej rundy wylosowane będą w czerwcu.

Wewnętrzno-klubowe Zawody lekko-atletyczne Sokoła-Macierzy.

Wczoraj odbyły się w dużej sali gimnastycznej „Sokoła - Macierzy” wewnętrzno - klubowe zawody lekkoatletyczne sekcji I. a. „Sokoła-Macierzy”. Na program złożyły się skoki z miejsca i rozbiegiem dla pań i panów, które przy dość licznych udziałach startujących dały w niektórych konkurencjach bardzo piękne wyniki. Na szczególnie wyróżnienie zasługują w pierwszym rzędzie wyniki osiągnięte przez p. Stró-

żeczka w skoku w dal z miejsca, jest lepszym od rekordu okręgowego, choć nie wiadomo czy ze względów formalnych będzie mógł być za wierdzonym. Dalej bardzo pięknym jest wyczyn p. Kaniaka Adama w skoku w wyż z rozbiegiem i p. Więckowskiego Stanisława w trójskoku z miejsca. Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiała się następująco: Skok w dal z miejsca dla pań, startuje 7: 1) Ka-

niak Adam 2.64 mtr., 2) Mazur Jan 2.61 mtr., 3)Piniński Emil 1.25 mtr. Skok w wyż z rozbiegiem dla panów, startuje 8: 1) Kaniak Adam 1.58 mtr., 2) Więckowski Stanisław 1.42 mtr., 3) Antoniewicz Jerzy 1.42 mtr. Trójskok z miejsca dla pań, startuje 8: 1) Więckowski Stanisław 8.20 mtr., 2) Mazur Jan 7.50 mtr., 3) Kaniak Adam 7.26 i pół mtr. Skok w wyż z rozbiegiem dla pań, startuje-3: 1) Stróżecka 1.22 mtr.,

2) Szmigielska 1.06 mtr., 3) Mykittkówna 1.06 m r. Skok w dal z miejsca dla pań, startuje5: 1) Stróżecka 2.10 i pół mtr., Szmigielska 1.96 mtr., 3) Kalinowska 1.75 mtr. Organizacja zawodów spoczywająca w rękach p. prof. Fedorowskiego dobra, szkoda tylko że szereg pań, które przyglądało się zawodom z niewiadomych przyczyn nie wzięło w nich udziału. Jotwi.

Walne Zgromadzenie Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie.

20 lutego br. odbyło się walne zgromadzenie Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie, na którym po zapoznaniu się z treścią uchwał odbytego w dniu 15. I. br. walnego zgromadzenia Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Polsce z przykrością stwierdziło, że jakkolwiek Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Polsce niczego do tej pory: nie uczynił, coby się mogło przyczynić do rozbudowy ogólnopolskiej organizacji dziennikarzy sportowych, z niezrozumiałych przyczyn konsekwentnie dąży do zlikwidowania działalności lokalnych związków dziennikarzy sportowych, stojących w granicach możliwości na straży interesów podległych sobie członków. Z powyższych przyczyn walne zgromadzenie Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie nie jest w stanie przyjąć do wiadomości uchwał walnego zgromadzenia Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Polsce. Nie chcąc jednak stwarzać sytuacji, która mogłaby się przyczynić do rozłamu, względnie nawet upadku organizacji dziennikarstwa sportowego w Polsce, walne zgromadzenie Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie wstrzymuje się chwilowo od podjęcia w tej sprawie definitywnego stanowiska, z tem, że nadzwyczajne walne zgromadzenie Koła Dziennikarzy Sporto-

wych we Lwowie, które odbyć się ma w nieprzekraczalnym terminie dwóch miesięcy, sprawę tą definitywnie załatwi.

Na tem samym zebraniu stwierdzono, że służba informacyjna, sprawowana w czasie olimpijskich igrzysk zimowych w St. Moritz przez specjalnych korespondentów PAT, tudzież biuro prasowe Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich w zupełności zawiodły. Wiadomości, jakie tu i ówdzie przedstawiały się do prasy, były niewyczerpujące, niedokładne i przeważnie znacznie opóźnione, wskutek czego w równej mierze poszkodowaną została prasa, opinia, jakoteż specjalnie przez Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich propagowaną idea olimpijska. — W związku z tem walne zgromadzenie Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie apeluje do odpowiedzialnych czynników Polskiej Agencji Telegraficznej i Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, ażeby służbę informacyjną na igrzyska olimpijskie w Amsterdamie w porę należycie zorganizowano, w szczególności zaś, ażeby funkcje korespondentów powierzono dziennikarzom sportowym dającym gwarancje odnośnie do fachowego, sumiennego, tudzież aktualnego wykonywania swych obowiązków.

Walne Zgromadzenie ŁKS. Pogoń.

Dnia 24 bm. odbyło się walne zgromadzenie ŁKS. Pogoń przy licznych udziale członków. Z wygłoszonych sprawozdań wynika, że rok 1927, jakkolwiek sekcji piłki nożnej przyniósł dość smutny bilans, to jednak na drodze rozwoju klubu jest bardzo poważnym etapem. Podczas, gdy stracono mistrzostwo piłkarskie Polski, rozwinęły się zato wprost żywiołowo sekcje: kolarska, hokejowa, tenisowa i pływacka, również działalność sekcji lekkoatletycznej była nader ożywiona. Po ożywionej dyskusji wybrano następujący zarząd: Prezydum: hr. Dzieduszycki Włodzimierz, inż. Kuchar Tadeusz, plk. Ba-

łaszeskul, sekretarz por. Kuniczak. Komisja sportowa: prof. Dregiewicz Tadeusz, kpt. Łucki, por. Szyba. Komisja finansowa: Kwiatkowski Stefan, radca Bałaban. Rząsa. Komisja propag. kron.: Pakosz, Mielnik, Nechay Adam. Kierownicy sekcji: dyr. Grün, kolarskiej Lang, hokejowej i tenisowej Bystrzowski, szermierczej plk. Perini, lekkoatletycznej dr. plk. Bałaszeskul, pływackiej dr. Riedl, p. r. Hunen Włodzimierz, strzeleckiej Fleszar, narciarskiej kpt. Łucki, bokserkiej por. Baran. Komisja rewizyjna: dr. Guzecki, radca Świsterski, Marjan Tarczyński.

Pierwszy rok istnienia Sekcji kolarskiej „Pogoń”.

Dnia 23 bm. odbyło się walne Zgromadzenie Sekcji kolarskiej Pogoni. Zebranie było b. liczne (ponad 60 osób). przeważała młodzież. Ze sprawozdania zarządu, które wyszło drukowane na 32 stronach, bogato ilustrowane, wyjmujemy kilka cyfr, które pięknie świadczą o żywotnej sile młodej sekcji. Otóż członków liczy Sekcja 143, z tego 42 zawodników, którzy na 90 możliwych do zdobycia nagród, zdobyli 61, w czem 15 pierwszych, 14 drugich i 15 trzecich; startowano w 25 biegach w których tak jednostkowo (zwycięstwo Frössa w biegu dookoła woj. krak.) jak i drużynowo (Fröss. Rap. Ignatowicz, Zawadzki w biegu Kra-

ków-Zakopane) zawodnicy Sekcji wysuwali się prawie zawsze na pierwsze miejsca. Obok zawodów pielęgnowano ruch turystyczny, odbywając 12 wycieczek w okolice Lwowa i dalsze w Karpaty i do Polsce. Niepomyślnie przedstawia się stan finansowy Sekcji rok 1927 zakończony deficytem w kwocie 850 zł. Tłumaczy się to brakiem dochodów na zawodach a ogromnymi wydatkami na żetony i wysyłkę zawodników; finanse Sekcji opiera się tylko na wkładkach członków i na pomocy klubu.

Przewodniczącym Sekcji wybrano przez akłamacje p. Artura Langa, znanego i wybitnego przed wojną kola-

KAWA NIEDLA

za, zastępcami prof. Wacka i mjr. Franzeke, skarbnikiem Pakosza, sekretarzem Majewskiego, gospodarzem Kurlette, kap. sport. St. Ignatowicza, członkami zarządu Butenta, Seńkowskiego, Ungera i Göttingera.

Członkami honorowymi Sekcji mianowano przez akklamację zasłużonych na niwie rozwoju polskiego kolarstwa a to pp. radcę Kaz. Hemerlinga i prof. Bodalskiego z Warszawy.

Kronika sportowa.

LTL, Lechia 5:1 (1:0, 0:1, 4:0) Znaczna przerwa w organizowaniu zawodów hokejowych wywarła niekorzystny wpływ na poziom gry obu drużyn. Pierwsze dwa okresy wykazały grę równorzędną, która dopiero w trzecim okresie zaznacza przewagę LTL.

Bramki strzelili: Janelli dwie, Jaegerman dwie i Hemerling jedna, dla Lechii Radziasty jedna. Sędzia por. Theyer.

WARSZAWA.

AZS. - Legia 10:0 (1:0, 2:0, 7:0). Bramki strzelili Tupalski 4, Adamowski 2, Żebrowski 2, Kowalski i Skuczczanowski po jednej.

Piłka nożna.

Połońa - Varsovia 2:0, Warszawianka - Gwiazda 6:1, Legia - Bar - Kochiba 9:0.

KATOWICE.**Piłka nożna.**

IFC. - 73 13:0, Zależne 06 - Śląsk 4:0, 06 Mysłowice - Pogoń 6:2, Odra - Słowian 3:2, Polcewinv - Mysłowice 09 2:2, Iskra - Amatorski 3:2.

KRAKÓW.**Piłka nożna.**

Cracovia - Krowodrza 3:2, Wisła - Legia 12:0.

Walne zgromadzenie LKS. Lechia powołało na rok bieżący zarząd w następującym składzie: prezes hr. Skarbek, wiceprezesi: dr. Angielski, dr. Zagórski, sekretarz Grabowski, kierownicy sekcji pp. Bittmar atl. Theyer, hokejowej i pływackiej dr. Peter, narciarskiej Domiczek, p. r. Gilewicz, tenis mjr. Tyrowicz.

Ze związku bokserkiego. W poniedziałek dnia 27 lutego br. o godz. 21 (9) wiecz., odbędzie się w lokalu LOZB, Lindego 10 posiedzenie Wydziału sportowego. Ze względu na sprawy związane z mistrzostwem akregu uprasza się o przybycie delegatów wszystkich klubów okręgu.

Mistrzostwa Lwowa w boksie na rok 1928 odbędzie się w dniach 10 i 11 marca br.

Mistrzostwa Polski w br. odbędzie się w dniach 17 i 18 marca br. w Warszawie z udziałem wszystkich okręgów.

Lwów reprezentowany będzie przez drużynę, która zostanie wybrana po mistrzostwie okręgu.

Między - gimnazjalne zawody narciarskie. W niedzielę 26 b. m. odbyły się między - gimnazjalne zawody narciarskie, urządzone staraniem Czytelni X. gimn. im. H. Sienkiewicza. W zawodach wzięło udział 36 zawodników. Bieg starszych na 6 km. dał nast. wyniki: 1) Rodzyńkiewicz w czasie 24 min., 21 sek., 2) Rogalski 26.06, 3) Szczepanowski, II. 26.39, 4) Weleżyński 27.20, 5) Sodalaki, 6) Chlipalski. Startowało 27, ukończyło 26. Bieg młodszych I. Pół km. wygrali w jednakowym czasie Wełduk i Wislocki w czasie 10 min. 05 sek. 2) Smolka 11.06. Za wodnicy wykazały ładne wyniki i dobre czasy. Na zawodach dało się poznać kilka nowych talentów. Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród, które zawodnikom wręczył ks. dr. Thullie.

Worochna, 26 lutego. (Tel. wł.). W zawodach o mistrzostwo Worochy w biegu 18 km. pierwsze miejsce osiągnął Witkowski (Cz.) przed Jakubowskim (Pog.) i Kawą (K. T. N.).

KINO „LEW“ Dziś poniedziałek 27/II. KINO „LEW“ Sydney CHAPLIN

w rekordowej komedji śmiechu i sensacji p. t.: **Potwór i dziewczyna** (Strzał w dzungli).

Nadzwyczajne sensacje — całe piekło strachu bohaterów sztuki wśród dzikich bestji: lwów, natrętnych małp, głodnych ludożerców i t. d.

Ponadto doborowe uzupełnienie.

Krzywdzący system rozgrywek hokejowych. System rozgrywek hokejowych i organizacja ich na tegorocznych Igrzyskach nie wytrzymują najmniejszej krytyki. Organizacja oparta wyłącznie na podstawach finansowych, nie dba o rozgrywanie dalszych meczów i krzywdzi temsamemu drużyny, które wylosowały najsłabszych przeciwników. Zdaniem ekspertów hokejowych idzie w tym kierunku, że miarodajne mogą być tylko dwa pierwsze miejsca, trzy i cztery — to dzieło szczęśliwego losowania. Drużyna polska, wylosowawszy najsłabszą grupę, odpadła spełniwszy swoje zadanie po bohatersku i zasłużywszy na najpochlebniejszą ocenę całej prasy zagranicznej.

Prasa wiedeńska o polskiej lidze piłkarskiej. W związku z nadchodzącym sezonem piłkarskim, wiedeńska prasa sportowa zajmuje się żywo szansami polskich drużyn piłkarskich, zrzeszonych w Lidze Polskiej Piłki Nożnej. Prasa wiedeńska podnosi fakt

powstania Ligi i twierdzi, że fakt ten zainteresował zagranicę piłką polską i zmusił ją do baczniejszej uwagi na to, co się dzieje w Polsce w zakresie piłkarstwa. W podobnym przeglądzie drużyn polskich, wiedeńscy stawiają na pierwszym miejscu Pogoń, Cracovia i Wisłę, jako drużyny, które w roku bieżącym mają największe szanse na zdobycie czołowych miejsc w Lidze. Artykuły wiedeńskie podnoszą z uznaniem fakt, że na G. Śląsku piłka rozwija się w nadzwyczajnym tempie, a poziom graczy podnosi się nadzwyczaj szybko. Zdanem wiedeńskich, Wisła będzie miała w tym roku o wiele trudniejsze zadanie do osiągnięcia mistrzostwa, niż w roku zeszłym, a to z powodu wejścia do Ligi tak groźnego przeciwnika, jak Cracovia. Z temi drużynami rozpocznie walkę na śmierć lwowska Pogoń, pięciokrotny mistrz Polski. Najbardziej krytyczniejsze zdanie pisma wypowiadają o Toruńskim Klubie Sportowym, przypisując mu zmienną formę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Narciarskie mistrzostwa Tatr południowych.

Zakopane, 26 lutego. (CS.) Szczerbskie Jezioro (Czechosłow.) w biegu 18 km. 1. Nemecky 1 godz. 16'39 min., 2. Bujak 1 godz. 18'35 min. 3. Kuros 1 godz. 20'25, 6. Lankosz 1 godz. 23'29 m.

Berlin, 26 lutego. (CS.) W zawodach łyżwiarskich w jeździe figurowej o mistrzostwo świata 1. Boekl, 2. Schäfer, 3. Pichler, panie: 1. Burger, 2. Gruner, 3. Brochherz. Jazda parami: 1. Schoff-Kaiser, 2. Gruner - Wróde, 3. Fichaner - Gaste.

Wiedeń, 26 lutego (CS.) Rapid BAC. 6:1, Simmering - Slovan 3:2, Austria - Wacker 1:1, Admira - Hertha 4:0, Vienna - Hakoach 1:1.

Praga, 26 lutego (CS.) Sparta - Victorla Žižkov 3:2, Vrsovice - DFC. 7:4.

Budapeszt, 26 lutego. (CS.) Ferencvarasi - 33 8:1, Ujpesti - Bastia 4:0, Slavia - Kispesti 2:0, Hungaria - Vassas 3:3, III. Kerület - Nemzeti 3:2, Attila - Bockay 2:1.

Glasgow, 26 lutego (CS.) Irlandia - Szkocja 1:0.

KREM do zębów „TLEN“

gdym jest stale używany przez dzieci i młodzież, zapewnia im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby. n1311

Wiec gródeckiej dzielnicy za listą Nr. 24.

Wczoraj w południe odbył się w sali „Sokoła II.“ przy ul. Ketrzyńskiego wiec obywatelski dzielnicy gródeckiej przy współudziale mnogich resz, które przy ogromną salę zaległy po brzegi. Z ramienia Dyrekcji Policji przybył kom. Wasilewski.

Po wyborze przyzdyum, do którego weszli: dr. Borowiec, dr. Kurkowski i r. Popiel i po zagajeniu zebrania przez mec. dr. Borowca przemówił p. Demelówna na temat pracy i zadań kobiet - Polek i ich stanowiska w społeczeństwie oraz na arenie parlamentarnej. Głęboko ujęte jej przemówienie o roli kobiety polskiej w dobie zaborczej oraz w dzisiejszych czasach wiec przyjmował raz po raz burzliwymi oklaskami.

Z kolei dr. Pieracki szersze uwagi poświęcił stosunkom gospodarczym. Gdy mówca zwrócił uwagę, że nie walka klas, ale ich zgodna współpraca

zapewnić może sprawę iak najlepsze wyniki, wiec wśród długotrwałych oklasków aprobował powyższe stanowisko.

Wkońcu mec. dr. Kurkowski w gorących słowach apelował do zebranych, by karna, zwarta ława spieszyli do urny wyborczej i w iak najszerze koła ponieśli w najbliższych dniach propagandę hasła listy nr. 24, przy czem szczególny apel zwrócił do kół kolejowców i wogóle do kół wyborczych z dzielnicy gródeckiej.

Wnieiona przez mówcę rezolucje w sprawie poparcia listy nr. 24 zebrani przyjęli jednomyślnie wśród długotrwałych oklasków, poczem odśpiewali „Rotę“. Przebieg wiecu nad wyraz kilkunastu bojówkarzy wobec zwartego stanowiska wiecu nie ważyło się zabierać głosu.

Związek polskich Kas oszczędności.

Wczoraj w niedzielę odbyło się w sali Izby handlowo-przemysłowej doroczne walne zgromadzenie delegatów kas oszczędności z całej Małopolski.

Po wyborze przewodniczącego zebrania, na którego powołano jednomyślnie prezesa Związku dyr. dr. Uhme zaś na sekretarza dyr. Praczyńskiego z Przemyśla, prezes wygłosił dłuższe przemówienie o działalności i zadaniach kas oszczędności.

Kasy oszczędności powołane do tworzenia i organizowania kapitału narodowego przez propagowanie idei oszczędności wśród społeczeństwa, mają szczytne zadanie do spełnienia. By

umożliwić kasom to zadanie, rząd przyznał im szereg ulg i przywilejów, związku zaś komunalne udzielają im gwarancji za wkładki.

Te przywileje właśnie wkładają na kasy oszczędności liczne obowiązki. Działalność kas powinna iść w trzech kierunkach. Przedewszystkiem wszystkimi środkami nowoczesnej propagandy budzić zmysł oszczędności, ułatwiać każdemu składanie i podejmowanie wkładek a w udzielaniu kredytów uwzględniać przedewszystkiem te warstwy, które składają oszczędności.

Związek kas wydał w celu propagandowym szereg broszur, które rozeszły

się w 50.000 egzemplarzy. Skreśliwszy znaczenie i wyniki prac w sprawie budzenia oszczędności wśród młodzieży szkolnej, dr. Uhma podkreślił z zadowolaniem, że kasy należące do Związku zgromadziły już 25 proc. kapitału przedwojennego a więc tyle, co zdołały skupić wcale niezniszczone Niemcy.

W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Uhma omówił sukcesy osiągnięte przez Kasy w ostatnich rozporządzeniach P. Prezydenta a wkońcu omówił szeroko zadania kas w udzielaniu kredytów.

Przemówienie dyr. dr. Uhmy nagrodzono burzą oklasków i uproszono go, by wywoła swe powieści i rozesłał kasom, by wszystkie kasy mogły skorzystać z cennych wskazówek mówcy.

Z porządku dziennego delegat Ziobrowski przedstawił sprawozdanie kasowe Związku, które w dochodach i rozchodach przedstawia się w sumie 24.389 zł. Następnie ten sam delegat wyraził potrzebę stworzenia Banku związkowych kas oszczędności.

Deleg. Kryszakowski z Gorlic apelował do wydziału Związku, by zhadzał sprawę projektu przygotowywanego przez ministerstwo reform rolnych w sprawie ograniczenia obrotu ziemią obciążoną hipotekami oraz zwrócił się do sfer kompetentnych o uchylenie żądania sporządzenia statystyki „zawodowej“ wkładek oszczędności.

Prezes dr. Uhma odpowiedział, że wydział dawno już myśli o Banku związkowym i sprawa ta może już w roku przyszłym będzie rozwiązana, w sprawie statystyki i rozporządzenia min. reform rolnych zwróci się do sfer kompetentnych w Warszawie.

Po uchwaleniu zarządowi absolutoryjum z czynności i rachunków i preliminarza na r. b. w sumie 38.000 zł., powiększono skład wydziału Związku o 8 członków, aby umożliwić wejście do niego delegatów kas zachodnich. Przy uzupełniających wyborach do wydziału zostali wybrani: dr. Uhma ze Lwowa, dr. T. Fedorowicz z Krakowa, St. Kulpiński z Brzeżan, Karol Balicki z Kolumbia, Kunz z Wadowie i Ziobrowski ze Stanisławowa. Do komisji rewizyjnej w miejsce p. Ziobrowskiego wybrany został p. Kittner z Tarnopola.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyr. Królikowskiego z lustracji Kas oszcz., których dokonano w r. ub. 27 a w rb. już 14, deleg. Ziobrowski postawił wniosek, by wydział Związku zajął się budową domu wypoczynkowego dla urzędników Kas oszcz. a dochody z niego miałyby być obracane na stypendja dla dzieci tych urzędników. Uchwalono.

Uchwalono również wniosek deleg. Kulpińskiego, by wydział poczynił starania o zastępstwa Banku gosp. kraj. w kasach oszczędności i wniosek dyr. Praczyńskiego o ustalenie stawek inkasowych.

Na tem wyczerpano bardzo obfity porządek dzienny a prezes dr. Uhma dziękując delegatom za udział, wygłosił serdeczne przemówienie o roli i zadaniach Kas oszczędności.

Imieniem zgromadzonych p. Harlander wyraził prezesowi i całemu wydziałowi podziękowanie za owocną działalność dla kas związkowych.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Szwajcarskie MOTORY WINTERTHUR

Przedstawicielstwo, Lwów, Hetmańska 24.

W Ameryce już uawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też działaj CO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Wiadomości bieżące.

27
Luty
1928

Poniedziałek

Aleksandra
Jura. Romana
Wschód stolica 6:28
Zachód 17:13

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 27 bm. „Straszny Dwór“.
Wtorek 28 bm. „Zamary Gród“, opera
Korngolda — premiera.
Środa 29 bm. „Gra miłości i śmierci“,
dramat Rollanda — premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 27 bm. „Dziewczę z puszy“
Wtorek 28 bm. „Dziewczę z puszy“.
Środa 29 bm. „Dziewczę z puszy“.
Czwartek 1 marca „Tylko Ty“, operetka
W. Kollo, premiera.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 27 bm. godz. 7:30 w. „Znak
na drzewach“, gość. wyst. I. Solskiej. Znac-
ki ważne.

==○==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięk-
nych (gmach Muzeum Przemysłowego).
Wystawy: W. Krzyżanowski, Z. Rad-
nickiego oraz W. Wachtla.

==○==

KINOTEATRY.

Apollo: „Czerwona tancerka“.
Chimera: Taniec na sercach.
Falamorgana: Białe Noce.
Casino: „Deszcz róż. Cuda św. Teresy“.
Kopernik: „Upiory“.
Lew: „Potwór i dziewczyna“.
„Marysienka; „Upiory“.
Palace: Hrabina Daniszew.

==○==

Biuro koncertowe M. Tuerka: Wto-
rek 28 lutego: Cida Lau, śpiewaczka.
1962

==○==

— Do numeru dzisiejszego dołącza-
my następujący arkusz powieści pt.
„Cienie“.

==○==

Światowej sławy bielizna męska z
marką „Lew“ już na sezon wiosenny
nadeszła. Zalety tej bielizny, to niezwy-
kle trwałe materiały, bardzo solidne
wykonanie, racjonalny krój, wybredny
gust a ceny bezkonkurencyjnie niskie.
Wyroby te, poleca magazyn płócien
i bielizny Józefa Nowaka, pl. Marja-
cki 6.

==○==

† Śp. Włodzimierz Zawadzki. W nie-
dziele zmarł w Krakowie na zapalenie
płuc dziennikarz-publicysta Włodzi-
mierz Zawadzki ur. w r. 1863. W roku
1890 wstąpił do „Gazety Narodowej“ i
dał się poznać jako wybitny publicysta
i dziennikarz. Po wybuchu wojny, gdy
„Gazeta Narodowa“ przestała wycho-
dzić wstąpił do „Czasu“. W ostatnich
latach był referentem prasowym „Te-
spu“. Zmarły był jednym z założycieli
Towarzystwa Dziennikarzy we Lwo-
wie i członkiem pierwszego wydziału.
Śp. Zawadzki pozostawił dwóch synów
i zamożną córkę.

==○==

— Dziecko — wyciągnięte z kanału.
Lokatorowie kamienicy nr. 10 przy ul.
Sykstuskiej usłyszeli wczoraj wieczo-
rem kwilenie dziecka w kanale i zawi-
domili o swem spostrzeżeniu posterun-
kowego, który zawiadził Pogotowie
Ratunkowe i Straż pożarną. Po dłuż-
szym trudzie strażacy wydobyli z ka-
nału dziecko płci żeńskiej, urodzone
przed kilku dniami i porzucone w ka-
nale przez matkę, którą była Helena
Matysówna, pozostająca w służbie w
tej kamienicy. Matkę i dziecko przewie-
ziono do szpitala powszechnego.— Włamanie mieszkaniowe. Z mie-
szkania dra T. Chorażaka przy ul. Pie-
karskiej l. 11. skradziono wczoraj fu-
tko damskie, przedstawiające wartość
1000 zł. — Nieznani sprawcy otwo-
rzyli drzwi witrażem dostali się
wczoraj do mieszkania Władysława
Opalkiewicza przy ul. Murarskiej l. 47
skąd zabrali kilka sztuk srebrnej za-

KOPERNIK 14 aktów — całość! MARYSIENKA

Dziś: 21

Dziś: 25

HARRY PEEL

w najnowszym sensac-
salonowym filmie pt:

„UPIORY“

Karkołomne przygody na wieży zamkowej. — Walka ze zbrodniczą bandą. — Zawrotny
rytm rozwoju wypadków. — Najnowszy i największy tryumf ulubionego najszerzego mas.
Obraz o niebywałej treści, wystawie i technice. Początek codziennie o godz. 3-ej popołstawy stołowej oraz 350 zł. w gotów-
ce.— Zamknięcie tajnej piekarni. Poli-
cja zamknęła wczoraj tajną piekarnię,
urzymywaną przez Natana Halperna
przy ul. Pełtewnej l. 15.— Dwa włamanie mieszkaniowe.
Nieznani sprawcy dostali się wczoraj
do mieszkania N. Borodjakiewiczaprzy ul. Leszczyńskiego, l. 17, skąd
zabrali na jego szkodę kilkanaście
sztuk srebrnej zastawy stołowej, przed-
stawiającej wartość około 4.000 zł. —
Z mieszkania Reginy Baumwurzel
przy ul. Objazdowej l. 2 po zerwaniu
kłódki, u drzwi zawieszonych, skradł ja-
kiś włamywacz 1000 zł. w gotówce.

Rozwiązanie wiecu komunistów.

Aresztowanie 20 komunistów.

W dniu wczorajszym o godz. 11
przed południem komuniści urządzili
wiec wyborczy w kinoteatrze „Luna“
przy ul. Żółkiewskiej. Obradom prze-
wodniczył robotnik młynarski, Karol
Sznal, który też wygłosił referat o
sytuacji wyborczej.Gdy drugi mówca, nieznan z na-
zwiska, począł w namietnem przemów-
ieniu występować przeciw rządowi,
obecny na sali komisarz rozwiązał

wiec i zarządził opróżnienie sali.

W tym czasie aresztowanych zosta-
ło 20 osób, które wznosiły antypań-
stwowe okrzyki i stawiały opór fun-
cjonariuszom policyjnym. Aresztowa-
nych pod silną eskortą odprowadzono
do aresztów policyjnych, przyczem
aresztowanym towarzyszył dość duży
 tłum, złożony przeważnie z młodzieży
żydowskiej, stanowiącej główne kadry
miejscowych komunistów.

Aresztowanie potentata finansowego.

Wydział śledczy dokonał w dniu
wczorajszym aresztowania Menachema
Marela, właściciela dużej hurtowni ga-
lanteryjnej i b. właściciela „Domu to-
warowego“ przy ul. Słonecznej l. —
pod zarzutem zbrodni oszustwa oraz o-
szukańczej krydy.Od jesieni 1926 roku posiadał Mareł
wielką hurtownię towarów galanteryj-
nych a w lipcu następnego roku zasta-
nowił wypłaty, wykazując passywa w
wysokości około 100.000 dolarów. Ma-
reł zawarł niebawem pozasądową u-
godę z wierzycielami, którym oferował
55 proc. należnej sumy, przyczem na
powyższą kwotę wystawił weksle z
podpisem żony, płatne od sierpnia 1927
roku.Zobowiązania swe płacił Mareł dro-
bnymi kwotami do połowy grudnia ub-
iegłego roku, w którym to czasie zban-
krutował po raz drugi na kwotę 45.000dolarów. W międzyczasie sprzedał Ma-
reł swą kamienicę przy ul. Żółkiewskiej
45 za 13.000 dolarów a trzy inne swoje
kamienice obciążył tabularnie do wyso-
kości ich wartości, uniemożliwiając w
ten sposób wierzycielom ściąganie
swych pretensyj.Przy ostatecznej likwidacji hurtowni
przy ul. Słonecznej l. 1, Mareł przepro-
wadził licytację w sklepie i doprowa-
dził do tego, że towar nabył jego szwa-
gier Chaim Klügier, który nie jest kup-
cem i otworzył sklep galanteryjny przy
ul. Kazimierzowskiej l. 13. Sklep ten
prowadzą w dalszym ciągu Marełowie
z synem Salomonem. Dalsze dochodze-
nia prowadził Wydział śledczy.Aresztowanie Marela, który wśród
tutejszej finansjery żydowskiej odgry-
wał dużą rolę, wywołało duże wraże-
nie.

Radjofon.

Poniedziałek 27 lutego.

Warszawa (1111). Godz. 16: „Konfe-
deracja barska w świetle historii“, wy-
głosił prof. H. Mościcki. Godz. 17:20:
„Etnografia i szkoła“ wygł. prof. dr. A.
Fischer. Godz. 18:15: Transmisja kon-
certu z kawiarni „Gastronomia“. Godz.
20:30: Koncert wieczorny: J. Ozimiński
(skrz.), H. Golebiowski (skrz.), A.
Kmieć (alt.), L. Budkiewicz (wiol.), A.Michałowski (śpiew), L. Urstein
(akomp.).Kraków (566). Godz. 20:30: Koncert
poświęcony muzyce hiszpańskiej: A-
matorskie Koło mandolinowe: M. Mi-
kuszewski (śpiew), O. Marusiiewicz
(fort.), J. Krzyształowiczowa (śpiew).Poznań (344). Godz. 17:45: Koncert
popołudniowy: W. Dobroczyńska

S. I. P.

Inż. Włodzimierz Wołoszyński

em. Dyrektor Ewidencji Katastru, Honorowy członek Polskiego Towarzy-
stwa Urzędników mierzniactwazmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami,
dnia 25 lutego 1928, w 80 r. życiaPogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 lutego 1928 r. o godz. 3-ciej
popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczak-
owski, na który to obrzęd zapraszają Przyjaciół i Znajomych
Żona, dzieci i wnuk.

Lwów, dnia 25 lutego 1928 r.

(sopr.), A. Wolfowa (fort.); A. Warcha-
lewski (bar.), F. Łukasiewicz (akomp.).
Godz. 19:35: „Walerjan Łukasiński —
rocznicę śmierci“ wygł. dr. A. Skał-
kowski.Katowice (422). Godz. 18:15: Trans-
misja muzyki tanecznej z kawiarni
„Atlantic“.Wilno, (435). Godz. 17:20: „Pogrzeb
Pana Wołodyjowskiego“ radiofonizo-
wany fragment w wykonaniu artystów
Reduty.Mediolan (315). Godz. 21: Koncert
muzyki lekkiej.Wrocław (322). Godz. 20:10: Recital
fortepianowy.Kraków (329). Koncert muzyki o-
perowej.Neapol (333). Godz. 20:50: Muzyka
kamaralna.Praga (348). Godz. 20: Wieczór sto-
wiański.Londyn (361). Godz. 22:35: Koncert.
Langenberg (468). Godz. 18: Koncert
popołudniowy.Berlin (483). Godz. 17: Koncert. Go-
dzina 20:30: Koncert symfoniczny.Wiedeń (517). Godz. 20:05: Wieczór
Schumanna.Monachium (535). Godz. 21: Koncert
Wagnerowski.Kto chce mieć zapewnioną egzy-
stencję na dzień jutrzejszy, niech
kupuje tylko wyroby krajowego
przemysłu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Związek Ziemiaków

Małopolski Związek Rolników i Zwią-
zek Chrześcijańskich Dzierżawcówzawiadamiają interesowan. właścicieli
ziemskich i dzierżawców tutejszych, że
za staraniem Rady Naczelnej Organi-
zacji Ziemiańskich w Warszawie przyznał
Bank Gospodarstwa Krajowego

kredyt siewny

na zasiewy wiosenne, pod następują-
cymi warunkami:1) Kredyt ten mogą uzyskać wszys-
cy, tj. zrzeszeni jak i niezrzeszeni wła-
ściciele ziemscy i wieksi dzierżawcy.
Podania w terminie do dnia 10 marca
br. należy wnieść do Związku Ziemiaków
Wschodnich Województw Małopolski
we Lwowie, ul. Szajnoch 2, wzglę-
nie w miarę swej przynależności do
Małopolskiego Związku Rolników lub
Związku Chrześcijańskich Dzierżaw-
ców. Podania wniesione po tym termi-
nie nie będą uwzględniane.2) Podania winny być zaopatrzone
lekturą, potwierdzoną przez miejsco-
wy Oddział Związku, względnie Tow.
Rolniczego, stwierdzającą, że petent,
poza zapasem zboża dla potrzeby wła-
snego gospodarstwa, nie posiada żad-
nego zboża na sprzedaż. W podaniach
wymienić również należy nazwiska pro-
ponowanych żyrantów oraz podać wy-
sokość ewentualnej zaległości z tytułu
zeszłorocznych kredytów siewnych lub
przednówkowych, która będzie potrą-
cona przy wypłacie obecnego kredytu.3) Kredyt ten oprocentowany na 9
proc. w stosunku rocznym udzielonym
będzie przez Bank Gospodarstwa Kra-
jowego we Lwowie za wekslem z ter-
minem sześciomiesięcznym, zaopatrzo-
nym podpisem pożyczkobiorcy, oraz
dwóch majątkowo odpowiedzialnych
ziemiaków lub dzierżawców jako żyran-
tów. Po upływie sześciu miesięcy kre-
dyt będzie prolongowanym na czas do
15 grudnia br. przy ewentualnej czę-
ściowej spłacie, poczem w tym ostat-
nim terminie pożyczka ma być w cało-
ści spłaconą. 1976

ZWIĄZEK ZIEMIANKÓW

Małopolski Związek Rol-
ników — Związek Chrze-
ścijańskich Dzierżawców.PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA-
NIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

LUDOWEJ.

Rozmaitości.

+ Gwoździki Mussoliniego. Pewien ogrodnik z Ventimiglia ofiarował młodziankiemu synowi Mussoliniego kosz śnieżno-białych gwoździków, których jest sam cierpliwym i chwalebny „autorem”. Wspaniałe ten kwiat otrzymał nazwę Romano Mussolini. Trudno jest opisać niepokalana jego piękność, wspomniemy tylko o tem, iż posiada łodygę niezwykle silną, ogromnie gęste płatki i rozciąga silny i upajający zapach. Niedawno udało się innemu ogrodnikowi wyhodować „czarny gwoździć”, któremu nadał nazwę: Benito - Mussolini.

+ Teatry berlińskie. Berlin posłada obecnie 35 teatrów. Wystawiły one w r. 1927 kilka tysięcy sztuk, z czego jedna trzecia tylko przypada na dzieła niemieckie. Z pozostałych, na pierwszym miejscu stoja sztuki francuskie, które wypełniły 30 proc. przedstawień potem Bernard Shaw — 261 przedstawień. „La Prisonniere” Bourdeta została wystawiona 153 razy, węgierskie sztuki Franciszka Molnara — 150 razy Gerard Hauptmann, najczęściej wystawiany autor niemiecki, uzyskał tylko 149 przedstawień. Utwory Goethego i Moliera ukazały się na scenie tylko 22 razy. Autorowie skandynawscy i rosyjscy są bardzo rzadko wystawiani, a słynny dramaturg niemiecki, Sudermann, ukazał się na scenie berlińskiej w roku 1927 tylko dwa razy. W operze najczęściej grany jest Wagner, który zajął 92 wieczory, następnie Verdi i Puccini — 87 i 74 przedstawień.

+ Źródło wszelkich zbrodni. Zwyczajnie śmiertelnik był dotychczas świecie przekonany, że najsukuteczniejszym środkiem w walce z przestępczością

jest podniesienie poziomu moralności w społeczeństwie. Grono wszakże lekarzy w Virginji w Stanach Zjednoczonych twierdzi, iż poglądy takie są najzupełniej błędne i że wogóle zagadnienie to wchodzi raczej w zakres badań czysto medycznych, nie mających nic wspólnego z etyką. Według bowiem amerykańskich uczonych do popełnienia zbrodni pcha człowieka każdego... mały gruczoł, znajdujący się w okolicach gardła. Jeśli gruczoł ten, przy

normalnym rozwoju organizmu ludzkiego zanikający z biegiem czasu, pozostaje, wtedy staje się on spiritus movens najokropniejszych występków przeciw moralności. Na pocieszenie nas dodają ci lekarze, iż promienie Röntgena, racjonalnie w porę zastosowane, usuwają bez śladu te patologiczne na przyszłość zabójstw, gwałtów, napaści etc. W przyszłości więc zbrodniarzami zaimować się beda radiologowie, nie zaś policjanci...

dectw itd. zaprowadzono nie tylko u nas ale i w innych krajach ścisłą kontrolę mięsa dowozonego z prowincji do miast większych.

Takiemu dowozowi poddany był do niedawna i dowóz mięsa do Lwowa. Jak celowem było to zarządzenie, do wodzi statystyka ilości mięsa corocznie zakwestjonowanego i skonfiskowanego oraz fakt, że w tym czasie nie notowano w Małopolsce masowych zatruczeń mięsem, jakie niejednokrotnie zdarzały się w innych krajach, nawet niemieckich.

Obecnie wydano zarządzenie, że weterynarze miejscy mają badać jedynie to mięso, które nadchodzi do miasta bez świadectwa lekarzy weterynaryjnych prowincjonalnych. O jakości świadectwa, jego ważności i o tem, czy przed stawione świadectwo zostało rzeczywiście wydane na mięso dowożone, decyduje na rogatce nie kto inny, jak tylko zwykły strażnik rogatkowy.

Jakie wrota otwierają się tu do niedopatrzeń, nadużyć itd. łatwo zrozumieć, jeżeli się przytem zważy, że świadectwo po wykazaniu się nim przed strażnikiem zostaje w rękę strony a mięso odchodzi do zupełnie wolnego obrotu, więc do wyrębu, warsztatów masarskich lub nawet roznoszone jest po domach.

Z tych paru uwag widać, że ograniczenie nadzoru nad mięsem przywożonym z prowincji do miasta może wpłynąć niesłychanie ujemnie na stan zdrowotności we Lwowie jest więc bardzo niebezpieczne.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Ograniczenie badań mięsa dowozonego do miasta.

Mięso i przetwory mięsne są, jak wiadomo, głównym podstawowym środkiem żywności w miastach i centrach przemysłowych jako pokarm intensywny wielkiej wartości odżywczej. Przy tem w stosunku do innych artykułów konsumcyjnych mięso kalkuluje się co do ceny przystępnie. Nic dziwnego, że obrót handlowy tym artykułem jest duży i bardzo ożywiony. Artykuł ten może jednak z wielu powodów stać się bardzo niebezpiecznym dla zdrowia a nawet i życia konsumentów, a mianowicie, jeśli pochodzi ze zwierząt, które były dotknięte chorobami zaraźliwymi przenoszącymi się także na człowieka jak np. węglikiem, gruźlicą itd., albo ropnicą lub inną chorobą, z powodu której wytwarzają się w organizmie zwierzęcia a więc i mięsie bardzo silne i niebezpieczne trucizny.

Trucizny takie są tem niebezpieczniejsze, że nie niszczą ich ani gotowanie, pieczenie, ani przyprawy i że zależnie od ilości przyjętej z pokarmem trucizny powstają zachorowania różnego

stopnia, niejednokrotnie kończące się śmiercią.

Nadto i mięso ze zwierzęcia zupełnie zdrowego, a więc zdrowe, jak badania i spostrzeżenia wykazują, może ulegać ulegać zakażeniu. Wszyscy wiemy też że mięso jest bardzo dobrą pożywką dla różnych bakterji, że szybko ulega zepsuciu, zwłaszcza w czasie transportu lub źle przechowane i że takie mięso jak i przetwory z niego spożyte są często powodem gwałtownych i ciężkich zachorowań. Dlatego władze krajów kulturalnych wydały już dawno zarządzenia zmierzające do powstrzymania tych niebezpieczeństw. W tym celu nakazano badanie zwierząt rzeźnych bezpośrednio przed zabiciem oraz mięsa z nich przy uboju i dopuszczanie do obrotu tylko mięsa, które uznano za zupełnie zdrowe.

Z uwagi, że mięso w czasie przechowania i przewozu może ulegać zmianom — które je czynią szkodliwym dla zdrowia i że mogą także zejść różne niedozwolone manipulacje, fałszerstwa świa-

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

WS. LLAN. roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie wykonuje najstaranniej DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI, Lwów, (Hotel Georgia) - akademicka 2. 1951

FORTEPIAN, pianino krzysowe okazjnie sprzedaje Kolesza, Sykstuska 10. 1939

KAPELUSZE wieczorne, wizytowe poleca — Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia modnie, tanio Topolnicka, Kopernika 1, pasaż Nikolascha 1 p. 1276

FIRANKI dywan, chodniki, garnitury, portjery, materje n.ebl. poleca najtaniej

K. Skibiński, — Lwów, Kopernika 4. 1884

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 1112

BIZUTERJE wszelka, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-4R. 1095

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz, Gotówka, Nowacki, Piłsudskiego 17. 1818

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelka biżuterja na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1-48. 197

KASA werthelmska do sprzedania wiadomości T deusz Górs 1, pl. Marjański 5. 1870

FORTEPIAN krzyżowy, krotki, znakomity, tani sprzedam, Kopernika 26, Skieniarski. 819

SYPIALNIA wiedeńska wykwintna modna, garnitur klubowy skórzany, biblioteka mahoniowa oddzielna, kredens pułkowy i wiele innych rzeczy okazjnie do s. rzędania. Władomość: Kynek 42, firma Markiewicz sklep korzenny. 1930

PIERZE

WŁAWYSZAW. WEBER Lwów BATORÉGÓZ

Parcela słoneczna do sprzedania po 20 zł. za sążeń (5 minut od przystanku tramwajowego przy ul. św. Wojciecha). Zgłoszenia pod „W.” do adminstr.

P. T. BIBLIOFILOM! Najtrwalsze, najszlachetniejsze i nie drogic są oprawy pergaminowe, wykonuje artystyczna introligatornia Krzywickiego, Lwów Piekarska 1 c. 12197

PASTY do PODŁÓG

Wosk, Terpentyna, Trzepakzki, Szczotki do nabycia tylko

U SUDHOFFA Lwów, Akademicka 8.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować, iż z dniem 1-go marca b. r. obejmujemy

Sprzedaż węgla z głębokich kopalń górnośląskich HILLEBRAND i MENZEL

położonych w centralnym rewirze na Górnym Śląsku.

„ROBUR“

Związek Kopalń Górnośląskich w Katowicach. 1884

Biuro sprzedaży na Małopolskę:

„SILESIANA“

Lwów, ul. Legionów 1.

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe, łatwe do prowadzenia z własnym b. wartościowym budynkiem do sprzedania, prawie w centrum miasta, tanio i dogodnie, wysoka rentowność pewny wkład, potrzebna gotówka 18.000 dol. Władomość do administracji pod „Rentowny wkład”. 1927

FORTEPIANY, pianina stale kupuje gotówka, płaci najwięcej, Skieniarski, Kopernika 26. 1872

NIE KUPUJCIE

radiowych aparatów, części do takowych, rowerów, maszyn do szycia, patefonów, gramofonów, aparatów kinowych, fotograficznych i wiele innych artykułów niezbędnych dla każdego czytelnika do chwili otrzymania naszego ilustrowanego cennika, który wysyłamy odwrotną pocztą bezpłatnie. Ceny na niższe. — Towar pierwszorzędny. — Warunki nadzwyczaj dogodne. PP. klientom z prowincji udzielamy długoterm nowego kredytu. Zwracać się do firmy

RADJO-LUBICZ

Warszawa, Marszałkowska 104. 1753

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

KURSY handlowe J. Hirschsprunga Łyczakowska 34 przyjmują wpisy na nowy 5-ty miesięczny kurs handlowy oraz kurs stenografii i pisania na maszynie Początek nauki 1 lil. Wpisy i informacje od 2-7. 1766

RÓŻNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

BUCHALTER

rutynowany potrzebny.

Opisy świadectw z podaniem referencji i warunków nadsyłać do Zarządu Dóbr Brzeżany 1825



Najtańsze i najlepsze angielskie motocykle „Ariel”
cena 5 HP. 21.2300
gen. przedst. na Polskę Scott i Pawłowski Lwów pl. Halicki 7.

POSZUKUJE spółnika do interesu przemysłowego z kapitałem 0.000 dol. Zgłoszenia pisemne do adm. pisma pod „10.000”. 1927

FIRMA WITTEL, Rutowskiego 7, udziela na białskie materjały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 13255

SOLE POTASOWE KAŁUSKIE

KANIT STEBNICKI

i inne nawozy sztuczne

Nasiona Rolnicze

dostarcza póki zapas starczy

Tadeusz Wasung

i Ska 1616
LWÓW, CHORAŻCZYŻNA 18.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO ul. Zimorowicza 13.